

Sokolnicki, Michał

Żydzi w życiu politycznym Płocka do 1919 r.

Notatki Płockie 49/1-198, 22-30

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŻYDZI W ŻYCIU POLITYCZNYM PŁOCKA DO 1919 r.

Artykuł przedstawia dzieje politycznego zorganizowania społeczności żydowskiej miasta¹. Kilku słów wyjaśnienia wymagają ramy czasowe tematu. Ich początkiem jest okres przełomu wieków, moment, w którym zaczęły na ziemiach polskich tworzyć się nowoczesne ruchy polityczne, zorganizowane wkrótce w partie. I to zarówno wśród Polaków, jak i wśród Żydów. Natomiast data końcowa to rok pierwszych wolnych wyborów samorządowych, które ukazały w pewnym stopniu stan zorganizowania politycznego Żydów płockich u progu Polski Niepodległej.

Koniec XIX w. to czas powstania dwóch głównych nurtów politycznych w społeczeństwie polskim: narododemokratycznego i socjalistycznego. Ten drugi już wkrótce podzielił się na dwa odłamy, reprezentowane przez Polską Partię Socjalistyczną i Socjaldemokrację Królestwa Polskiego i Litwy. Dzielił je problem fundamentalny, uniemożliwiający wszelkie próby zjednoczeniowe, mianowicie stosunek do kwestii niepodległego bytu państwa polskiego.

Opisywany okres to również czas gwałtownej aktywizacji politycznej Żydów. Światowy Kongres Żydów, obradujący w Bazylei w 1897 r. przyjął ideę syjonizmu - specyficznie żydowskiej odmiany nacjonalizmu, postulującą budowę niezależnego państwa żydowskiego. Około 1900 r. w międzynarodowym ruchu syjonistycznym powstała frakcja socjalistyczna Poalej Syjon (hebr. Robotnicy Syjonu). W wyniku dokonanego w jej łonie rozłamu, wyłoniła się jeszcze jedna organizacja, tzw. Syjonistów - Socjalistów. Obie te grupy - prócz syjonizmu - stały na gruncie idei marksowskich.

Obok syjonizmu popularne były wśród Żydów hasła autonomizmu, tj. pozostania Żydów w danym, zamieszkanym przez nich kraju, pod warunkiem uzyskania autonomii społeczno-kulturalnej. Różne grupy robotnicze nawiązujące do tego programu i przeciwne syjonizmowi, połączyły się w 1897 r. i utworzyły Ogólny Żydowski Związek Robotniczy na Litwie, w Polsce i w Rosji czyli Bund.

Wspomnieć wreszcie trzeba o programie asymilacji, tak obecnym przez cały XIX wiek, którego schyłek przypadał właśnie na okres stanowiący ramy czasowe tegoż opracowania. Mimo, iż dotyczy on dość nielicznej grupy osób - żydowskiej inteligencji i warstw bogatszych, to jednak stanowi ważki problem, gdyż grupa ta stanowiła - generalnie - najbardziej światłą i energiczną część ówczesnego polskiego żydostwa, dążącą zgodnie z duchem postępu do wyrwania Żydów ze społecznego i kulturowego getta².

Pod koniec XIX w. (dane z 1897 r.) ludność żydowska Płocka liczyła 7721 osób co stanowiło 28,6% ogółu mieszkańców. Ponieważ nie dysponuję szczegółowymi danymi dotyczącymi samego miasta, chcąc krótko przedstawić strukturę społeczną ludności żydowskiej posłużę się danymi dotyczącymi całej guberni. I tak według zajęć

ludności żydowskiej w 1897 r. wynika, iż 33% zajmowało się handlem, 21,5% krawiectwem, 9,3% to właściciele i zatrudnieni w zakładach produkcyjnych, 6,2% utrzymywało się z kapitałów, nieruchomości i in., 5,4% pracowało w usługach i wyrobnictwie, kapłani i pracownicy instytucji religijnych stanowili 1,8%, a przedstawiciele wolnych zawodów 0,7%³. Szczególną cechą był brak żydowskiej klasy robotniczej. Proletariat tej narodowości tworzyli czeladnicy, drobni kupcy, chałupnicy i wyrobnicy.

Zdecydowaną większość płockich Żydów stanowili ortodoksyjni chasydzi. Jedyne w środowisku najbogatszych oraz przedstawiciele wolnych zawodów dominowali zwolennicy asymilacji. I choć stanowili mniejszość to jednak posiadany status materialny i intelektualny oraz chęć działania czyniła z nich najaktywniejszą część społeczności żydowskiej.

Konflikt ze zwolennikami opcji konserwatywno-zachowawczej ujawniał się przy okazji wyborów do Dozoru Bożniczego. W latach 1900 i 1903 zwyciężali w nich kandydaci obozu postępowego, a stanowiska dozorów obejmowali tacy asymilatorzy jak Samuel Askanas, Jakub Szenwic czy Lejb Płońskier⁴.

Żywe zainteresowanie najsylniejszą ówczesną sprawą sądową świata - słynnym procesem Alfreda Dreyfusa, francuskiego oficera - Żyda, oskarżonego (niesłusznie, jak się później okazało) o szpiegostwo na rzecz Niemiec doskonale odzwierciedla ówczesną aktywizację środowisk żydowskich Płocka. Sprawa Dreyfusa podzieliła opinię publiczną Francji, a również i całej Europy, na dwa przeciwstawne obozy: „dreyfusistów” - którzy uważali się za obrońców prawa i wolności (najsylniejszym spośród nich był Emil Zola) i „anty-dreyfusistów” - ucieleśniających fałsz, rasizm i nietolerancję.

Reakcje Żydów płockich na wiadomość o jednym z wielu wyroków jakie zapadły w tej sprawie, tak relacjonowały „Echa Płockie i Łomżyńskie”: „Pewien obywatel tutejszy otrzymał [...] telegram zawiadamiający, że „Dreyfus został niewinny”. [...] Zapanował ogromny ruch wśród Izraelitów, którzy biegali na wszystkie strony z nowiną. Radość w mieście była duża [...]. Nazajutrz [...] przekonano się, że wiadomość była fałszywa [...]. Skazanie ponowne Dreyfusa przyjęto przez żydów u nas z niezadowolaniem”⁵.

W połowie lat 80. XIX w. jednym z uczniów płockiego gimnazjum rządowego (obecnie Liceum im. Małachowskiego) był młody Żyd Izaak Grünbaum. Mając siedemnaście lat, wraz z gronem kolegów, zarazony fermentem umysłowym ogarniającym Żydów wzbudzonym przez zupełnie nową ideę (syjonizm) założył w Płocku bibliotekę, nazwaną później „Hazomir”. Po latach wspominał: „Pamiętam pierwsze zebranie, na którym postanowiono utworzyć bibliotekę [...]. Kto zwołał zebranie, kto wyszukał przyszłych towarzyszy - nie pamiętam. Pamiętam tylko, że byłem wśród organizatorów i przygotowałem he-

brajskie przemówienie. [...] Biblioteka stała się ważną bazą kulturalną dla młodzieży miasta, do czytania i nasiąkania wiedzą, oraz jako centrum dyskusji i zebrań [...]”⁶.

Idee syjonistyczne trafiły w Płocku na podatny grunt. W prywatnych mieszkaniach obywateli żydowskich, zainteresowanych nowinkami ze świata, organizowano odczyty i dyskusje o podstawowych założeniach nowej idei. Rzec można, że syjonizm trafił na salony. M.in. wiosną 1898 r. referat o syjonizmie wygłosił przybyły z Warszawy Zygmunt (Zelig) Weizman. Latem tego roku na podobnym zebraniu obecny był Józef Kwiatek - jeden z późniejszych przywódców PPS i bliski współpracownik Józefa Piłsudskiego - oraz bracia Kempnerowie - płocczanie, wówczas studenci Uniwersytetu Warszawskiego⁷.

Grünbaum twierdzi, iż na jednym z takich zebrań powstało koło syjonistyczne „Mazkeret Szmuel” (hebr. Odznaka ku pamięci Szmuela), nazwane tak dla uczczenia pamięci rabina Szmuela Mohylewa, jednego z pierwszych otwarcie popierających hasła syjonistyczne⁸.

Pierwsi działacze syjonistyczni w Płocku to przede wszystkim ludzie młodzi, choć również i w średnim wieku: Aron Beker, Mordechaj Koszkerkiewicz czy Benjamin Golde⁹.

Popularność syjonizmu wyrażała się w różny sposób. W księgarni przy ul. Grodzkiej, będącej własnością rodziny Kempnerów „widzimy np. jego (tj. Teodora Herzl - twórcy ideologii syjonistycznej) portret, a przed portretem gromadki żydów, nie mogących napatrzeć się swemu wdzowi. Ubóstwanie bohatera rośnie, syjonizm wzmagą się wśród naszych żydów”¹⁰.

Latem 1900 r. powstał w Płocku związek syjonistyczny „Dorszej Syjon” (hebr. Pragnąca Syjonu), którego celem było szerzenie idei syjonistycznej wśród społeczeństwa żydowskiego oraz udzielanie pomocy finansowej akcją syjonistycznym. Każdy członek organizacji zobowiązany był płacić miesięczną składkę w granicach 15-25 kopiejek i sprzedawać w ciągu roku 5 szekli (roczna opłata na fundusz syjonistyczny)¹¹.

W tym roku jednym z członków miejscowego dozoru bożniczego został wybrany syjonista Benjamin Golde¹².

Syjonistyczna młodzież żydowska utworzyła jesienią 1900 r. towarzystwo „Tykwach Isroel” (hebr. Nadzieja Izraela). Dwa razy w tygodniu organizowano odczyty na temat historii Żydów i ich literatury. Jak donosiły „Echa Płockie i Łomżyńskie”, po roku działalności „czy z powodu braku funduszy, czy też słabego uczęszczania słuchaczy na te wykłady”¹³, działalność towarzystwa zamarła.

W tej samej korespondencji pismo przyniosło informację, iż biblioteka „Hazomir” otrzymała od petersburskiego „Towarzystwa rozprzestrzeniania oświaty wśród Żydów” 150 tomów¹⁴.

Oslabienie aktywności w działalności syjonistów potwierdzają również decyzje podjęte na zebraniu kółka „Mazkeret Szmuel” w styczniu 1902 r. Postanowiono wówczas usunąć z organizacji wszystkich, którzy nie wykazują „żadnej działalności praktycznej w dążeniach i celach kółka. [...] syjonizm, który w ostatnim roku trochę omdlał w swej działalności, znowu odżył pod wpływem

ostatniego kongresu” odbytego w 1901 r. w Bazylei. Płockich syjonistów reprezentował na tym kongresie Benjamin Golde. Ponadto na zebraniu zapowiedziano przyjazd z Warszawy liderów ruchu syjonistycznego w Królestwie Polskim - Nachuma Sokołowa i Izzydora Jasinowskiego¹⁵.

Trudno jest uchwycić moment powstania pierwszych organizacji politycznych wśród robotników żydowskich Płocka. Pierwszy strajk miał miejsce w listopadzie 1902 r.¹⁶ Zorganizowali go żydowscy czeladnicy krawieccy. Jak wspominał jeden z uczestników - Szmul Zapust: „Nie było to takie łatwe jak się wydaje. Ponieważ nie mieliśmy doświadczenia w organizowaniu robotników, sprowadziliśmy do tego celu zawodowego organizatora z Warszawy. Aby nie padło na niego żadne podejrzenie [...] mówiło się, że jest krawcem [...] ale robotę, którą mu dano do wykonania, robiliśmy za niego”¹⁷. Jednak policja orientowała się w działaniach strajkujących, o czym mówią zachowane do dzisiaj akta. Według tychże źródeł przyjezdni agitatorzy wzywali strajkujących do przeciwstawienia się ciężkim warunkom bytowym, tj. pracy nawet do 16 godzin na dobę za niską płacę. Tłumaczyli, iż robotnik winien mieć więcej wolnego czasu przeznaczanego na odpoczynek lub naukę. Wywalczyć te postulaty można tylko w drodze strajku, przy czym konieczne jest zorganizowanie składek pieniężnych, dla pomocy tym strajkującym, którzy pozostali bez środków do życia. Jako zadanie wysunięto skrócenie czasu pracy do 10 godzin i podwyżkę płac. Jak stwierdzał raport policyjny: „Nie ma podstaw by sądzić, iż te przemówienia (agitatora z Warszawy - przyp. aut.) zawierały idee nieprawomyślne politycznie. [...] Dokonane przeszkolenia [...] nie przyniosły niczego zasługującego na uwagę”. Wg raportów akcja strajkowa objęła ok. 100 krawców, którzy „swego protestu niczym innym nie przejawiali, jak tylko przerwaniem pracy. Strajk, [...] przy najmniejszym ustępstwie ze strony właścicieli sam zakończył się i strajkujący przystąpili do pracy”¹⁸. Kilku aresztowanych przez policję uczestników protestu zostało niedługo wypuszczonych i ukaranych jednorocznym nadzorem policji¹⁹.

Przebieg tego pierwszego w Płocku strajku robotniczego nasuwa kilka refleksji. Po pierwsze zwraca uwagę nieumiejętność zorganizowania wystąpienia robotników na prowincji, i wobec tego potrzeba sprowadzenia kierujących akcją z większych, zaprawionych w bojach ośrodków. Po drugie - sprawa żądań. Miały one charakter wyłącznie ekonomiczny, i to o bardzo małym zasięgu. Po trzecie - szybkie zakończenie akcji po uzyskaniu niewielkich ustępstw. Wszystko to świadczy o słabym wyrobieniu politycznym i zorganizowaniu proletariatu płockiego. Nieśmiałe żądania próbowano osiągać jak najbardziej minimalizując rozmiary konfliktu. Robotnik bardzo bał się jeszcze takich akcji. O tym, że władze zdawały sobie sprawę z ograniczonych rozmiarów strajku świadczą również niskie kary.

Pozostaje jeszcze kwestia wyjaśnienia, dlaczego właśnie wśród Żydów wybuchł pierwszy w Płocku strajk. Było to wynikiem bardzo małego wpływu organizacji socjalistycznych na szereg polskich robotników w mieście.

Organizacje te próbowały dopiero zaistnieć na miejscu, dominowała natomiast niepodzielnie narodowa demokracja, całkowicie przeciwna jakimkolwiek próbom wzniecania konfliktów na tle klasowym. W społeczeństwie żydowskim natomiast ruch robotniczy, czy to nurtu syjonistycznego, czy bundowskiego, zdobywał szybko poparcie, jako jedyny proponujący bieżącą, aktywną walkę polityczną z władzą. Jednak to, jaka organizacja polityczna przysłała swego przedstawiciela dla organizowania strajku, pozostaje zagadką.

Kolejny strajk wśród żydowskich robotników krawieckich wybuchł we wrześniu 1903 r. Zakończył się sukcesem, zaś jednemu z majstrów ostro występującemu przeciw strajkującym, „robotnicy w sądny dzień sprawili za to lanie”²⁰.

Szerokim echem w Królestwie Polskim odbił się incydent mający miejsce 6 marca 1902 r. związany z obchodami 50-lecia śmierci Mikołaja Gogola zorganizowanymi w gimnazjum rządowym. W związku z faktem, iż Gogol miał opinię nieprzychylnego Polsce, impreza ta stanowiła - w oczach młodzieży - policzek wymierzony wszystkim Polakom.

Wkrótce po rozpoczęciu uroczystości pośród ogólnych gwizdów i krzyków akademii przerwano. Uczniowie rozkręcili w budynku krany, rozbijali lampy i szyby. Opuszczających mury szkoły gości honorowych (m.in. gubernator plocki, naczelnik żandarmerii, wyżsi urzędnicy rosyjscy) oblano z okien atramentem i pożegnano wyzwiskami. Część uczniów wybiegła na ulicę (dziś St. Małachowskiego) tłukąc w dalszym ciągu szyby w budynku szkolnym i rozbijając lampy uliczne. Przybyłych policjantów witały antypaństwowe okrzyki.

Obraująca niebawem rada pedagogiczna podzieliła winnych według stopnia przestępstwa. Do pierwszej grupy zaliczono aktywnych uczestników, którym winę udowodniono, do drugiej - mniej aktywnych, a do trzeciej tych, którym udowodnić niczego się nie dało. Do pierwszej kategorii należało 9 uczniów (w tym 3 Żydów), których usunięto z gimnazjum bez prawa ubiegania się o miejsce w żadnym z gimnazjów całego imperium (minister oświaty ograniczył to zastrzeżenie do gimnazjum w Płocku). Do drugiej - 16 uczniów (4 Żydów), których usunięto bez prawa ponownego zdawania do szkoły w Płocku. Trzecia grupa uczniów obejmująca 38 osób (2 Żydów) otrzymała upomnienie Rady Pedagogicznej i ocenę dostateczną ze sprawowania²¹.

Manifestacja wykazała wysoki stopień uświadomienia narodowego młodzieży i mimo systemu rusyfikacyjnego istnienie samodzielnej myśli wśród uczniów, tworzących kółka samokształceniowe oraz wychowanych przez rodziny w duchu polskości (co odnotowała rada pedagogiczna). Na uwagę zasługuje spora liczba uczniów - Żydów w tej manifestacji patriotyzmu, co dobrze świadczy o obywatelskiej postawie plockich rodzin żydowskich.

W aktach plockiej żandarmerii zachowały się materiały z prowadzonego w latach 1902-1904 śledztwa w sprawie grupy uczniów gimnazjum plockiego podejrzanych o polityczną nieprawomyślność oraz „przynależ-

ność do tajnego kółka Żydów w Płocku mającego na celu rozbudzenie postępowego ducha narodowego, tak Żydów, jak i innych narodowości, spośród uczniów wymienionej szkoły”²². W domach zatrzymanych (m.in. Julian Golde, Lucjan Altberg, Abracham Goldsztejn) przeprowadzono rewizje, podczas których znaleziono m.in. broszurę o kongresie syjonistycznym, książkę dotyczącą powstania styczniowego oraz sporządzone odręcznie: plan przebiegu powstania listopadowego, tekst pieśni „Boże coś Polskę” itp.²³ Zatrzymani byli prawdopodobnie członkami kółka samokształceniowego jakich wiele istniało ówczesnie w szkołach średnich.

Należy również wspomnieć o aktywnym udziale młodych Żydów w strajku szkolnym, mającym miejsce w lutym 1905 r. we wspomnianym gimnazjum rządowym. W petycji uczniowskiej domagano się m.in. dopuszczenia do nauczania nauczycieli Żydów. Uczestnicy strajku wspominali, iż „koledzy ewangelicy i Żydzi szli ręką w rękę”²⁴.

Nakreślony wcześniej żywiołowy charakter ruchu robotniczego przyjął tymczasem ramy organizacyjne.

Pierwsza udokumentowana wiadomość dotyczy Żydowskiej Organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej (ZO PPS). Na jej II Konferencji odbytej w dniach 9 - 10 października 1903 r. podjęto decyzję o połączeniu istniejących dotychczas odrębnie struktur tworzonych przez robotników polskich i żydowskich. W ten sposób budowano organizację m.in. w Płocku „gdzie ruch zaczął rozwijać się niedawno”²⁵.

Po wybuchu rewolucji w 1905 r. Płock stał się miejscem strajków, demonstracji i zamachów na przedstawicieli władzy carskiej. Trudno jednak w większości wypadków, szczególnie jeśli chodzi o ugrupowania żydowskie, wykazać dziś w sposób bezdyskusyjny, kto w wydarzeniach tych uczestniczył, a tym bardziej kto był ich głównym organizatorem.

Pośród żydowskiego proletariatu najsilniejsze wpływy w Płocku posiadała Syjonistyczno-Socjalistyczna Partia Robotnicza. Wspominają o tym i źródła bundowskie (z maja 1905 r.)²⁶, i PPS-owskie (w sprawozdaniu na konferencję okręgową w maju 1906 r.)²⁷. Te ostatnie mówią o zorganizowanym kolportażu wydawnictw tej partii. Zwoływała ona wiece i zebrania w podmiejskich lasach, zaułkach dzielnicy żydowskiej, jak również w prywatnych mieszkaniach. Do jej działaczy należeli Julian Golde, Mordechaj Koszkerkiewicz czy Lejb Lewin²⁸. Partia organizowała robotników w związki zawodowe, prowadziła pracę kulturalną i oświatową. Po ogłoszeniu manifestu o Dumie tzw. bułyginowskiej syjoniści - socjaliści wydali w Płocku 28 sierpnia 1905 r. ulotkę odbitą na hektografie, w której wzywali: „Bracia i siostry! Car ustępuje. [...] car Mikołaj ostatni [...] wydał manifest dotyczący nowej instytucji tzw. Gosudarstwiennoj Dumy. [...] Car już swoje powiedział! Teraz my zabieramy głos! [...] W imieniu naszych świętych ideałów wolności i braterstwa, wzywamy was do nieprzystępowania jutro do pracy w warsztatach, fabrykach i sklepach. Pod naciskiem strajku politycznego, powinien obumrzeć cały ruch w naszym mieście [...]”²⁹. 29 sierpnia cały Płock strajkował. Kolejną

proklamację partia wydała w grudniu 1905 r., w okresie stanu wojennego i pogromów w innych miastach³⁰.

Swoją organizację posiadał w Płocku - prawdopodobnie już w 1904 r. - Bund³¹. Również on tworzył związki zawodowe, zwoływał wiece i manifestacje. Do jego członków należeli m.in. Mosze Warsze, Izrael Grosman³², Szmul Brikman, Chil Gutmacher³³. Z inicjatywy Bundu 29 sierpnia 1905 r. w godzinach popołudniowych odbył się wiec protestacyjny w związku ze straceniem bojowca Bundu Dawida Krauzego. Zachowała się notatka policyjna ze stycznia 1906 r.³⁴, mówiąca o aresztowaniu w grudniu 1905 roku kilku członków organizacji. Dowiedzieć się z niej można, iż płocki Bund posiadał skład broni oraz drużynę bojową, której członkiem był Sz. Brikman, natomiast M. Warsze był jednym z miejscowych przywódców partii. Podczas rewizji znaleziono broszury i proklamacje w języku jidysz skierowane m.in. do żołnierzy, posiadające pieczętki płockiej organizacji Bundu. Według badacza dziejów organizacji bojowych w Królestwie Polskim - Jerzego Pająka³⁵ Organizacja Bojowa Bundu latem 1905 r. dokonała w Płocku zamachu na przedstawiciela władzy carskiej. Potwierdzenia w źródłach brak. O zamachu na żandarma nazwiskiem Arewirow dokonanym przez żydowskiego bojowca Czuka pisze też w pracy *Żydzi w Płocku* S. Greenspan. Być może chodzi o ten sam wypadek³⁶. W maju 1906 r. PPS oceniała, iż Bund posiada w Płocku małą organizację, nie prowadzącą działalności kolportażowej i nie angażującą się w akcje polityczne³⁷.

Małą organizację posiadał również w Płocku Poalej-Syjon. Grinszpan podaje, iż jej działaczami byli Mosze Magnes, bracia Graubart, Papierczyk, Szulman³⁸. Partia sprowadzała nielegalną literaturę z Niemiec. Członkowie spotykali się i przechowywali „bibułę” w herbaciarni Magnesa. Wspominał na incydent z żandarmem dokonującym rewizji: „Zatrzymał się przy portrecie Karola Marksa, wiszącym na ścianie:

- Kto to jest? - zapytał.

- Ten Żyd z brodą? To mój dziadek, niech spoczywa w pokoju - powiedział Magnes.

- Charaszo! - zgodził się żandarm. - To na pewno nie twarz kacapa. Subtelnym Żydem musiał być twój dziadek³⁹.

Tenże Magnes musiał jednak opuścić Płock i Królestwo, gdy policja znalazła podczas rewizji podrabiane paszporty. Wiadomo, iż miejscowa organizacja Poalej-Syjon miała swego przedstawiciela na ogólnokrajowej III Naradzie Polskiego Związku Poalej Syjon (PS) odbytej w Ciechocinku w sierpniu 1906 r.⁴⁰

Żydowskie ugrupowania robotnicze organizowały zebrania i wiece samodzielnie, rzadko współdziałając ze stronnictwami polskimi. W dniach pogromów żydowskich w innych miastach, gdy płocky Żydzi obawiali się o swoje życie, ich organizacje robotnicze tworzyły, wspólnie z PPS, grupy samoobrony⁴¹.

W tzw. manifeście październikowym z 1905 r. car Mikołaj II zapowiedział powołanie Dumy - parlamentu o kompetencjach ustawodawczych. Wybory wyznaczone zostały na wiosnę 1906 r. Aktywny udział wzięła

w nich endecja, natomiast partie robotnicze zbojkotowały wybory.

W Płocku, zgodnie z generalną taktyką partii, endecja dążyła do wyboru na miejsca elektorские (wybory miały charakter dwustopniowy) wyłącznie Polaków - katolików, inicjując gwałtowną kampanię propagandową wymierzoną w niekatolików.

Żydzi, którzy - choćby z racji swej liczebności czy poczucia obywatelskiego - również chcieli być brani pod uwagę podczas wyborów i pragnęli mieć udział w wyborach posła do Dumy, postanowili w tej sytuacji wystawić odrębne kandydatury, traktując je jednak raczej jako demonstrację (nie udało się ustalić kandydujących). Zrezygnowali zupełnie z prowadzenia kampanii wyborczej. Gwałtowny atak na tę listę wyborczą przypuściła endecja⁴².

W wyborach zwyciężyli kandydaci endecji. Najwięcej głosów uzyskał Aleksander Maciesza, który pokonał najlepszego spośród kandydatów zgłoszonych przez Żydów stosunkiem głosów 1738 do 1090⁴³.

Już w lipcu 1906 r. car rozwiązał I Dumę i ustalił datę nowych wyborów na początek 1907 r. Energiczną kampanię w Płocku i guberni rozpoczęła endecja, będąca główną siłą tzw. koncentracji narodowej. W swej propagandzie powróciła do wzorów z poprzedniej kampanii. Próby porozumienia ze strony przedstawicieli Żydów (Mieczysław Themerson) speliły na niczym⁴⁴.

Wszelkie głosy rozsądku, podobnie jak pisane w podobnym duchu artykuły redakcyjne „Płoczanina”, nie znajdowały zrozumienia u przedstawicieli orientacji endeckiej.

Wobec tego część inteligencji żydowskiej o nastawieniu asymilatorskim (m.in. M. Themerson, Izaak Altman) przystąpiła do zorganizowania Zjednoczenia Postępowego, „przyczem dla uniknięcia podejrzenia, że żydzi nie mają bynajmniej na celu jakiegś wyłączenia wyznaniowej czy narodowościowej, lista ich kandydatów na wyborców składać się ma z chrześcijan-postępowców⁴⁵. Do tej inicjatywy przyłączyła się część polskiej inteligencji m.in. Adam Grabowski (redaktor naczelny istniejących do 1906 r. „Ech Płockich i Włocławskich”), Władysław Sztromajer (działacz Towarzystwa Kredytowego m. Płocka)⁴⁶ i inni.

Szanse Zjednoczenia Postępowego były jednak niewielkie z dwóch zasadniczych powodów:

1. Ze względu na energiczną agitację endecją, przy jednoczesnym odwołaniu własnych wieców wyborczych. Kandydaci tej partii zebrali jedynie głosy Żydów, których zdołano przekonać, iż zjednoczenie może zapewnić obronę ich praw obywatelskich, oraz nielicznych Polaków (większość z nich albo głosowała za koncentracją, albo bojkotowała wybory).
2. Ze względu na wrogość w samym środowisku żydowskim, ze strony ortodoksów (zwalczających wszelkie przejawy aktywności politycznej) i syjonistów (odrzucających bieżącą walkę polityczną, skupionych tylko na realizacji dalekosiężnego celu - nie mającego związku z aktualną sytuacją poli-

tyczną - odbudowy swego państwa w Palestynie; cel ten realizowano głównie poprzez odczyty, dyskusje itp. akcje propagujące emigrację i hasło odrodzenia Żydów w Palestynie).

W rezultacie odbytych w dniu 3 lutego 1907 r. wyborów zwyciężyła koncentracja: A. Maciesza (1465 głosów), S. Baliński (1437), T. Bartkowski (1435). Kandydaci Zjednoczenia Postępowego otrzymali: Antoni Michalski (1003 głosy), Cezary Wichrowski (1001), Ludomir Kamiński (997)⁴⁷.

„Płocczanin” tak komentował wyniki: „[...] różnica pomiędzy posiadającymi najwięcej głosów z koncentracji a zjednoczenia (1465-1003) nie przedstawia się tak rażąco, jak podczas poprzedniej kampanii wyborczej [...], gdy wybory odbywały się pod hasłem wyłączności wyznaniowej. Jest to objaw dodatni, świadczący o tym, że nie uda się już nadal prowadzić tłumów ciemnych na pasku uprzedzeń rasowych i religijnych”⁴⁸.

Eksperyment zapoczątkowany przez grono chrześcijan i Żydów nie miał jednak swego dalszego ciągu. Partia postępowców nie pojawiła się już na płockiej scenie politycznej.

II Duma, podobnie jak poprzednia, została szybko rozwiązana. Jesienią 1907 r. odbyły się wybory do III Dumy, jednak wskutek zmiany ordynacji wyborczej zostały zwołane również przez postępowców.

Jak świadczy o tym przykład tej właśnie partii, Żydzi działali nie tylko w partiach „czysto” żydowskich. Wspomniano już, iż w ramach PPS istniała Organizacja Żydowska (OŻ). Na terenie Płocka kierował nią przybyły z Warszawy Abram Arie Żyto „Adolf”, a działaczami byli m.in. Hersz Bomzon, Chuna Wisła, Henoch Pierznianka, Abram Jesion i inni⁴⁹.

W płockiej organizacji SDKPiL aktywnie działali w latach 1905-1907: rodzina Hirzów, Finkielsztajn, siostry Szenwicówny⁵⁰. Z korespondencji do „Czerwonego Sztandaru” wynika, iż w czerwcu 1906 r. kółko żydowskie istniejące przy tej partii liczyło 20 osób⁵¹. Jesienią 1906 r. działalność partii osłabła, aresztowano m.in. Hirzów⁵².

Po rozłamie w PPS na Frakcję Rewolucyjną i Lewicę w listopadzie 1906 r., w Płocku większość organizacji przystąpiła do Frakcji Rewolucyjnej. Wspomniani członkowie Organizacji Żydowskiej również działali w jej szeregach. Sprawozdanie z listopada 1907 r. mówi, że praca tej organizacji rozwija się powoli z powodu braku literatury partyjnej w języku jidysz i doświadczonego kierownika⁵³. W lutym 1908 r. partia utraciła jednego z kierujących „robotą żydowską” - Hersza Bomzona. W czasie przeszukania w jego mieszkaniu znaleziono broń i broszury partyjne w języku polskim i jidysz. Wkrótce został skazany na cztery lata zesłania⁵⁴. Na posiedzeniu komitetu lokalnego PPS FR w sierpniu 1908 r. mówiono o dwunastoosobowym kółku żydowskim⁵⁵. Chociaż PPS FR działała w Płocku jeszcze prawie trzy lata, brak jest wiadomości na temat udziału w niej Żydów.

Pierwsza porozłamowa konferencja okręgowa PPS Lewicy odbyła się 21 kwietnia 1907 r. Sprawozdanie podało liczbę 160 „towarzyszy żydowskich”⁵⁶ (liczbę z pew-

nością grubo przesadzoną). Inaczej niż w przypadku Frakcji Rewolucyjnej, jest to jedyna wzmianka o udziale Żydów w działalności tej partii w Płocku.

Od października 1907 r. działalność SDKPiL w Płocku próbował ożywić Natan Bresler. 8 marca 1908 r. na cmentarzu żydowskim odbyło się zebranie Żydów - płockich działaczy tej partii z agitatorom z Warszawy Herszem Alpernem. Policja aresztowała uczestników spotkania. Wkrótce zostali oni wydaleny z granic Królestwa, a działalność SDKPiL zamarta na kilka lat⁵⁷.

Gorąca atmosfera rewolucyjna rozbudziła ducha polskości u wielu rodzin żydowskich Płocka. Ich wkład dla pracy niepodległościowo-socjalistycznej, kulturalnej, oświatowej polegający na organizowaniu opieki nad więźniami politycznymi, zabezpieczaniu przerzuconej „bibuły” czy wreszcie finansowym wsparciu wspominał Stanisław Świdwiński wymieniając rodziny Sarna, Kempnerów, Goldów, Altbergów czy Flatauów⁵⁸.

Jeśli chodzi o żydowskie ugrupowania robotnicze to brak informacji o porewolucyjnej działalności Syjonistów-Socjalistów. Partia straciła wielu aktywistów po 1907 r., część z nich wstąpiła do Bundu lub Poalej-Syjonu. Tak też prawdopodobnie było i w Płocku. Z resztek partii Syjonistów-Socjalistów powstała w 1919 r. Żydowska Socjalistyczna Partia Robotnicza „Ferajnigte”, która jednak nie miała w Płocku swej organizacji.

Podobnie brakuje danych o losach Poalej-Syjonu. Wiadomo, iż w lipcu 1907 r. delegat partii z Płocka brał udział w krajowym zjeździe odbytym w Krakowie⁵⁹. W okresie porewolucyjnym działalność PS osłabła wskutek działań policji. Choć w doniesieniach agenturalnych z lipca 1909 r. jest wzmianka o jakichś członkach PS w Płocku⁶⁰.

Co do Bundu, doniesienia żandarmerii z czerwca 1908 r. informowały, że dwaj mieszkańcy miasta: Kielbich i Fridler byli aktywistami tej partii, przy czym pierwszy z nich utrzymywał kontakty z działaczami Bundu z Warszawy⁶¹.

Na początku drugiej dekady tego wieku endecja, bardzo osłabiona wskutek wewnętrznych rozłamów, zaczęła szukać hasel, które pozwoliłyby jej na przyciągnięcie do siebie szeregów drobnomieszczaństwa polskiego. Wybór padł na - wypróbowany już - arsenał hasel antysemitycznych. Usiłowania te zbiegły się w czasie z okresem wzmożonej imigracji żydowskiej z ziem wschodnich do królestwa, wrogo przyjmowanej przez drobnomieszczaństwo, które widziało w Żydach konkurencję ekonomiczną.

Zwiastunem nadchodzącej kampanii antysemitycznej był artykuł w „Głosie Płockim” z 12 lipca 1911 r., którego autor podpisany „X” „ujawniał”, iż Żydzi rozpoczęli akcję wykupywania nieruchomości w mieście. Przestrzegał, iż mają oni „cel uplanowany, ażeby żaden sklep polski w nich się nie ostał”. W jednym z kolejnych numerów swą odpowiedź zamieścił Mojżesz Altberg, czołowa postać społeczności żydowskiej. Autor zbijał i wyśmiewał zarzuty „X-a”, a zastanawiając się nad sztucznym wywołaniem konfliktów dodawał: „Kto sieje wiatr, zbiera burzę”. Odpowiedź „X-a” brzmiała mętnie i powtarzała stare frazesy⁶². Była jednak zapowiedzią nadchodzących chmur...

Antysemicka histeria i równoległy z nią bojkot handlu żydowskiego rozpoczął się na jesieni 1912 r. i był związany z wyborami do IV Dumy⁶³. W Płocku miał on miejsce mimo deklaracji przedstawicieli Żydów, którzy nie chcąc zaognić atmosfery wokół wyborów i obawiając się wzrostu nastrojów antysemickich, wysłali do stolicy list otwarty, w którym wzywali „aby wyborcy Żydzi w Warszawie nie przeszkadzali wyborowi posła obdarzonego zaufaniem społeczeństwa polskiego”⁶⁴. Dzięki głosom Żydów warszawskich, wybrano jednak przedstawiciela PPS - Lewicy, robotnika E. Jagiełłę (Żydzi ufali, że socjalista pomoże im w zabiegach o równouprawnienie).

Bojkot handlu żydowskiego, kierowany przez środowiska endeckie, polegał na nawoływaniu do powstrzymania się od robienia zakupów w sklepach należących do Żydów i wspomagany był kampanią prasową. Trudno ocenić straty materialne wynikłe dla Żydów z jego stosowania. Generalnie akcja nie przyniosła większych efektów, chrześcijanie nie zaprzestali zakupów w sklepach żydowskich⁶⁵.

Akcja bojkotowa miała wymiar przede wszystkim polityczny - nie posiadając żadnego związku z werbalnie głoszonymi hasłami ekonomicznymi - i obliczona była na pozyskanie drobnomieszczaństwa. Wymierzona w właścicieli małych sklepików i drobnych kramarzy nie naruszała podstaw handlu. Tę bowiem stanowiły wielkie i średnie przedsiębiorstwa handlowe, których bojkot nie dotykał. Kupiec polski, nawet zajmując miejsce żydowskiego, brał towar od hurtownika - Żyda⁶⁶.

Życie polityczne w mieście uległo zaktywizowaniu z chwilą wybuchu I wojny światowej. Swe stanowisko wobec nowej sytuacji jasno określili polskie stronnictwa polityczne, tworząc obozy aktywistów i pasywistów. Gdzieś na uboczu tych wydarzeń wciąż utrzymywało się zróżnicowanie polityczne polskich Żydów.

Po wybuchu wojny, z inicjatywy Eugeniusza Przybyszewskiego - czołowego działacza płockiej organizacji PPS Lewicy, powstało Zjednoczone Przedstawicielstwo Płockich Socjalistycznych Organizacji Robotniczych, będące „miniaturowym frontem socjalistycznym, któremu ton nadawała PPS Lewica. Wciągnięto doń też robotników, skłaniających się do Frakcji czy do Bundu”⁶⁷.

Dwaj młodzi Żydzi - uczniowie gimnazjum polskiego i członkowie „Strzelca”, pochodzący z asymilatorskich rodzin płockich: Jan Oberfeld i Izaak Altman, 8 kwietnia 1915 r. opuścili Płock, by wraz z grupą swych płockich kolegów - Polaków, wstąpić do I Brygady Legionów⁶⁸.

Zajęcie Płocka przez Niemców przyniosło wyraźne zelżenie ucisku narodowego i pozwoliło na podjęcie półoficjalnej działalności przez wiele instytucji politycznych i kulturalnych. Zaktywizowały się również środowiska żydowskie.

Wyrazem tej aktywizacji było założenie w 1915 r. Towarzystwa Gimnastycznego „Makabi”, placówki kulturalnej dla żydowskiej młodzieży, gdzie po raz pierwszy w zorganizowanej formie mogła ona uprawiać sport, dbać o rozwój kultury fizycznej, współuczestniczyć w życiu społeczno-kulturalnym. Już po roku „Makabi” płockie liczyło 300 członków. Dość szybko ich serca podbiły idee

syjonistyczne. Sztandar klubu składał się z kolorów białego i niebieskiego, komendy na treningach wydawano w języku hebrajskim. Dowodem prężnego rozwoju było zorganizowanie w rok po powstaniu zlotu towarzystw „Makabi” z terenu Kongresówki, połączonego z występem gimnastycznym⁶⁹. Nacechowany niechęcią opis tych uroczystości pozostawiła w pamiętnikach M. Macieszyna. Niejakim pocieszeniem był dla niej zauważony gdzieś krótki wierszyk, złowieszczo zapowiadający:

„Nie bójcie się Polacy
Wkrótce przyjdą Kozacy,
Za nimi piechota
będzie z Żydami robota”⁷⁰.

Pod koniec 1916 r. władze niemieckie ogłosiły rychłe przeprowadzenie wyborów do rad miejskich, które odbyć się miały na podstawie ordynacji wyborczej kurialnej. Swój - Międzypartyjny Żydowski Komitet Wyborczy utworzyli również Żydzi, a w jego składzie znaleźli się, jak podawał korespondent „Głosu Żydowskiego”, przedstawiciele wszystkich politycznych kierunków - od robotników poprzez syjonistów do asymilatorów⁷¹.

Dwie pierwsze grupy zachowały jednak bierność, wobec czego na liście kandydatów znaleźli się jedynie asymilatorzy (prawda, że były to wybitne nazwiska spośród społeczności żydowskiej) oraz jeden przedstawiciel kręgów robotniczych⁷².

Charakterystycznym dla asymilatorów zwyczajem podjęli oni decyzję o niewystawianiu odrębnej, żydowskiej listy wyborczej. 23 stycznia 1917 r. komitet żydowski i trzy komitety polskie podpisały umowę o powstaniu wspólnego Zjednoczonego Komitetu Wyborczego. Według zawartego układu do RM wejść miało (i weszło) siedmiu radnych żydowskich (na ogólną liczbę 24)⁷³.

Liczba ta odpowiadała co prawda mniej więcej stosunkowi procentowemu ludności polskiej do żydowskiej w mieście, jednak - jak podawał „Kurier Płocki” - 12 stycznia 1917 r. do głosu zapisało się 1998 chrześcijan i 1275 Żydów⁷⁴. Nawet jeśli te proporcje zmieniły się w przededniu wyborów na korzyść chrześcijan, to jednak z pewnością nie byłyby to różnica, jaką dawał podział mandatów: 17 do 7.

Być może była to cena jaką w opinii asymilatorów musieli zapłacić Żydzi, by uniknąć kolejnej nagonki, znanej z wyborów do Dumy. Takie kunktatorstwo pociągnęło jednak za sobą krytykę i zarzut tchórzostwa na łamach syjonistycznego „Głosu Żydowskiego”⁷⁵.

Spośród radnych Żydów Alfred Blay został ławnikiem Zarządu, odpowiedzialnym za problem aprowizacji miasta. Prócz niego szczególną aktywnością w pracach rady wyróżniali się M. Altberg i Izidor Sarna.

Okolo przełomu 1915 i 1916 r. syjoniści powołali w Płocku Biuro Syjonistyczne, które prowadziło m.in. kursy wieczorowe języka hebrajskiego⁷⁶.

Pod koniec wojny wzrosła aktywność organizacji robotniczych. Wzmoczoną działalność prowadził Bund, korzystając z legalnej placówki w postaci Towarzystwa Kulturalno-Robotniczego „Przyszłość” (Cukunft)⁷⁷. Pracą organizacji kierowali Leonard Jakobson i Ber Jakub Zeligman. Na początku 1918 r. zawiązała się w mieście orga-

nizacja SDKPiL, której członkowie rekrutowali się spośród żydowskiej młodzieży gimnazjalnej i rzemieślniczej⁷⁸. Również Poalej Syjon wznowił działalność. Na czele partii stanęli w Płocku m.in. Szmul Ostrower, Jakub Oleśnik i Becael Okolica⁷⁹.

Gwałtowny rozwój wszelkich form działalności politycznej nastąpił w gorących dniach końca 1918 r.

W nocy 11/12 listopada 1918 r. powstała Rada Robotniczo-Zołnierska, której kierownictwo objęli działacze Polskiej Partii Socjalistycznej. Energiczną działalność propagandową w duchu radykalno-rewolucyjnym prowadzili niedopuszczeni do RDZ działacze SDKPiL.

W grudniu 1918 r. nastąpiło zjednoczenie PPS Lewicy i SDKPiL w Komunistyczną Partię Robotniczą Polski (KPRP). Płocką organizację SDKPiL na jej ostatnim zjeździe reprezentowali Mojżesz Becker - Kowalski i A. Goldkind - Złotnicki. Wkrótce po zjeździe odbyła się w Płocku lokalna konferencja połączeniowa. Do pierwszego komitetu płockiego KPRP wszedł m.in.: A. Goldkind-Złotnicki. W lutym 1919 r. dla kierowania organizacją przybył do Płocka z ramienia Komitetu Centralnego partii Gustaw Augsburg „Śmiały”⁸⁰.

Na forum Rady Miejskiej podczas posiedzenia w dniu 5 grudnia 1918 r. radny, żydowski robotnik Mordechaj Koszkerkiewicz zażądał czterech miejsc dla przedstawicieli proletariatu żydowskiego, powołując się na stosunek procentowy ludności⁸¹. Ostatecznie zaproszono do udziału w Radzie jednego przedstawiciela stowarzyszenia „Przyszłość” (właściwie więc przedstawiciela „Bundu”). Na najbliższym posiedzeniu RM odczytał on (był nim L. Jakobson) deklarację, utrzymaną - jak relacjonował „Kurier Płocki” - „w tonie nieparlamentarnym, zarzucającą Radzie m.in. niewykonywanie instrukcji rządowych i samowolny podział mandatów, po czym opuścił salę obrad. Dotknięci tym wystąpieniem radni wyrazili wobec niego swą dezaprobatę⁸².

Zatrzymując się chwilę przy tym wydarzeniu warto przypomnieć, iż u progu odzyskania niepodległości Bund był partią rewolucyjną, współdziałającą z SDKPiL czy PPS Lewicą, a następnie KPRP (np. na forum rad robotniczych). Stąd też nie powinna dziwić postawa Jakobsona, jego arogancja wobec Rady Miejskiej, którą uważał z pewnością za relikw odchodziącego w przeszłość świata, wierząc niezłomnie w triumf rewolucji i rychłe nadejście nowego porządku.

Tymczasem po upadku rządu Jędrzeja Moraczewskiego w radach robotniczych następował proces radykalizacji. W lutym 1919 r. odbyły się wybory do płockiej Rady Delegatów Robotniczych (tak brzmiała nowa nazwa). W ich wyniku PPS uzyskała 35 mandatów, a KPRP - 15. W skład rady weszli po raz pierwszy przedstawiciele organizacji żydowskich. Wybory wśród robotników żydowskich dały 8 miejsc w RDR Bundowi i jedno miejsce Poalej-Syjonowi⁸³. W czerwcu, w wyborach delegatów na niedoszły Krajowy Zjazd Rad, socjaliści uzyskali 31 głosów (4 delegatów), KPRP - 24 głosy (3 delegatów) i Bund 8 głosów (1 delegat)⁸⁴. Wkrótce PPS podjęła uchwałę o usunięciu z rad komunistów (za sprzeciw wobec hasła niepodległości) i utworzeniu tzw. rad niepodle-

głościowo-socjalistycznych. 9 lipca, w ślad za wyrzuconymi komunistami, z rady robotniczej ustąpili na znak solidarności - współpracujący wówczas z nimi - bundowcy⁸⁵.

Wcześniej, w styczniu 1919 r. odbyły się wybory do Sejmu Ustawodawczego. Żydzi wystawili w Płocku trzy listy, z których dwie tworzyły blok syjonistyczny: nr 6 (lista krajowa - na czele z Izaakiem Grünbaumem) i nr 14 (pierwszy na liście Izidor Sarna, drugi I. Grünbaum). Trzecia lista (nr 13 - również krajowa) reprezentowała folkistów, nie mających w Płocku zwolenników. Partie robotnicze, w rewolucyjnym uniesieniu, zbojkotowały wybory. Rozkład głosów żydowskich kształtował się następująco:

lista nr 6 - 1 głos

lista nr 13 - ---

lista nr 14 - 2937 głosów.

Liczba głosów oddanych na listy żydowskie (2938) stanowiła 28,4% oddanych w Płocku głosów. Mandat poselski z listy krajowej (ale nie z ziemi płockiej - jak błędnie podaje J. Przedpełski) uzyskał I. Grünbaum⁸⁶.

O ile wybory sejmowe, wskutek ich bojkotu przez organizacje robotnicze, nie obrazują politycznych preferencji Żydów płockich, o tyle miarodajne mogą być wyniki wyborów do Rady Miejskiej z lata 1919 r.

Opadnięcie fali rewolucyjnej spowodowało, iż do wyborów przystąpiły żydowskie partie robotnicze. Ogółem Żydzi wystawili trzy listy wyborcze: Poalej Syjonu (lista nr 1), Bundu (lista nr 4) oraz utworzony przez asymilatorów (m.in. A. Blay, M. Altberg, Mieczysław Majde) i syjonistów (m.in. Józef Galewski, Natan Lipszyc, Henryk Bromberger) Międzypartyjny Żydowski Komitet Wyborczy (lista nr 6).

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w dniu 31 sierpnia 1919 r.

Nr listy	Ilość zdobytych głosów	Odsetek wszystkich oddanych głosów	Odsetek głosów oddanych na listy żydowskie
1	206	2,1	8
4	773	8,2	30
6	1601	17,2	62

Na listy żydowskie oddano łącznie 2580 głosów, co stanowiło 27,6% ogółu oddanych głosów i pokrywało się mniej więcej ze stosunkiem ludnościowym Żydów do chrześcijan w Płocku (podobnie jak przy wyborach do sejmku)⁸⁷.

Ponad połowa głosujących Żydów poparła blok asymilatorów z syjonistami, co świadczy o ich popularności i dużych wpływach wśród płockich Żydów. I nie zaważyło tu tylko to, iż w bloku tym znaleźli się ludzie o wielkim autorytecie, od dawna aktywni na polu działalności społecznej i dobroczynnej. Wystarczy bowiem porównać te wyniki z rezultatem syjonistów uzyskanym podczas wyborów sejmowych, gdy na listach wyborczych brakowało miejscowych nazwisk. U progu niepodległości społeczność żydowska wiązała wielkie nadzieje z młodym państwem polskim, głosując na partie stateczne, mieszczą-

skie. Z upływem lat nadzieje gasły, a coraz większe poparcie zyskiwały nurty radykalne.

Partie robotnicze znajdowały poparcie w nielicznym proletariacie żydowskim i wśród młodzieży. Dopiero budowały zaplecze polityczne, które za 15 lat da im pierwszeństwo wśród żydowskich ugrupowań politycznych.

Wybory do Rady Miejskiej w 1919 r. zamykają pewien okres w życiu politycznym Płocka. Okres powstania i kształtowania się różnych kierunków politycznych. Dodajmy zresztą od razu, że proces ten następował w warunkach specyficznych - rosyjskiej niewoli, gdzie wszelka działalność polityczna była zakazana. Sytuacja zmieniła się radykalnie na lepsze w okresie okupacji niemieckiej. Normalne warunki zaistniały dopiero w odradzającym się państwie polskim.

Trzy główne kierunki myśli politycznej Żydów polskich: asymilatorski, syjonistyczny i socjalistyczny znalazły odbicie na gruncie płockim. Z relacji wydarzeń, które do tej pory przedstawiono wynikałoby, że najważniejszą pozycję w życiu politycznym Żydów płockich zajmowali asymilatorzy. Wniosek ten jest jednak mylący. Pierwsze dwudziestolecie XX wieku to okres schyłkowy tego kierunku myślowego. „Polacy wyznania mojżeszowego” jeszcze rzeczywiście kierują (lub współkierują) gminą, jeszcze finansują przedsięwzięcia dobroczynne, jeszcze ich głos rozbrzmiewa w sali obrad rad miejskich. Ale są to już ludzie starsi, nie idą za nimi młodzi, nie posiadają zaplecza

organizacyjnego koniecznego dla efektywnej działalności politycznej czy społecznej w przyjętym w II Rzeczypospolitej modelu demokracji. Kolejne pokolenia Żydów angażują się w służbę idei syjonistycznej lub socjalistycznej.

Syjonizm w przedstawionym okresie dopiero budzi się, organizuje i krzepnie. Nie angażuje się w aktualne przedsięwzięcia polityczne, pracując nad perspektywnym planem odbudowania państwa żydowskiego w ziemi obiecanej. Bieżąca działalność ogranicza się do akcji oświecamiających i szkoleniowych typu kulturalnego raczej niż politycznego. Lata działalności półtajnej, nieoficjalnej, ale systematycznej, poprzez założenie biblioteki „Hazomir”, kółka syjonistyczne, do zorganizowanego wystąpienia jako część składowa komitetu wyborczego zaowocują głębokim zrozumieniem idei syjonizmu przez żydowską społeczność Płocka i zapewnią wysokie dlań poparcie przez kilkanaście najbliższych lat.

Podobna sytuacja wystąpiła w przypadku organizacji robotniczych. Zdobywają one duże poparcie w latach rewolucji 1905-1907, później następuje odpływ, lecz schyłek wojny i odrodzenie państwa przynoszą aktywizację ich działalności. W przeciwieństwie do opisanych dotychczas kierunków, ruch socjalistyczny jest głęboko zaangażowany w bieżącą walkę polityczną. Podzielony na dwa nurty (bundowski i syjonistyczny), apogeum swych wpływów również osiągnie w czasie, który wykracza poza ramy niniejszego opracowania.

PRZYPISY

- 1 Tekst ten stanowi dokończenie cyklu poświęconego życiu politycznemu Płocka przed 1919 r. Poprzedziły go artykuły poświęcone dziejom płockiej organizacji PPS, endecji oraz mniejszych partii politycznych. Całość napisana została w oparciu o pracę magisterską zatytułowaną: *Życie polityczne Płocka od przełomu wieków do 1919 r.* obronioną na UMK w Toruniu (1995 r).
- 2 Por. odpowiednie rozdziały pracy zbiorowej: *Żydzi w Polsce Odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, t. I-II, Warszawa 1936.
- 3 *Jewrejskaja Encyklopedia*, Sankt Petersburg 1912-1914, t. XII, s. 584.
- 4 „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1900, nr 93 z 21 XI; 1903, nr 97 z 5 XII, „Echa Płockie i Włocławskie” 1904, nr 1 z 2 I.
- 5 „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1899, nr 74 z 16 IX.
- 6 S. Greenspan, *Żydzi w Płocku*, Nowy Jork 1960 (tłum. A. Pakentregier - maszynopis oprawiony w Bibliotece TNP), s. 105.
- 7 Tamże, s. 110-112.
- 8 Tamże, s. 107.
- 9 Tamże, s. 105, 108-109.
- 10 „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1900, nr 67 z 22 VIII.
- 11 „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1900, nr 80 z 6 X; S. Greenspan, op. cit., s. 117.
- 12 „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1900, nr 93 z 21 XI.
- 13 „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1901, nr 101 z 18 XII.
- 14 Tamże.
- 15 „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1902, nr 8 z 25 I.
- 16 „Echa Płockie i Łomżyńskie” 1902, nr 91 z 30 XI; Archiwum Państwowe w Płocku (APP): Płocki Gubernialny Zarząd Żandarmerii (PiGZZ), t. 18, k. 9.

- 17 S. Greenspan, op. cit., s. 125.
- 18 APP: PiGZZ, t. 18, k. 9, 11, 12.
- 19 APP: PiGZZ, t. 18, k. 11.
- 20 „Robotnik” 1904, nr 54 z 5 III.
- 21 Cz. Wojciechowski, *Demonstracja w gimnazjum płockim w r. 1902 podczas uroczystości ku czci Gogola*, „Życie Mazowsza” 1936, nr 3, s. 49-51, nr 6, s. 109-113.
- 22 APP: PiGZZ, t. 12, k. 73, 75.
- 23 APP: PiGZZ, t. 12, k. 73, 75.
- 24 M. Szulkin, *Strajk szkolny 1905 r.*, „Notatki Płockie” 1956, nr 2, s. 9-10.
- 25 Archiwum Akt Nowych (AAN) - Archiwum Lewicy Polskiej (ALP): Archiwum PPS, 305/III/1, podt. 7, k. 3, II Konferencja Organizacji Żydowskiej PPS.
- 26 H. J. Tobias, *The Jewish Bund in Russia. From Its Origins to 1905*, Stanford, California 1972, s. 322.
- 27 APP: Płocki i Sierpecki Powiatowy Zarząd Żandarmerii (PiSPZZ), t. 149, k. 78.
- 28 APP: PiSPZZ, t. 96, k. 66-67.
- 29 S. Greenspan, op. cit., s. 260-261.
- 30 APP: PiSPZZ, t. 117, k. 2.
- 31 *Historia Polski*, t. III, cz. II, Warszawa 1972, s. 315; H. Piasecki, *Organizacja Żydowska PPS w latach 1899-1907*, Wrocław 1978, s. 107.
- 32 APP: PiGZZ, t. 61, k. 264.
- 33 „Echa Płockie” 1907, nr 13 z 24 VI.
- 34 APP: PiSPZZ, t. 96, k. 25-27.
- 35 J. Pająk, *Organizacje bojowe partii politycznych w Królestwie Polskim w latach 1904-1911*, Warszawa 1985, s. 188.
- 36 S. Greenspan, op. cit., s. 121-122; w źródłach, z których korzystałem brak jest jakiegokolwiek wzmianki o zamachu

- na żandarma nazwiskiem Arewirow, nie pojawia się również nazwisku Czuk; na temat zabójstwa Arewirowa milczy również miejscowa prasa, szczególnie informująca o wszelkich zamachach na carskich urzędników. J. Pająk, *Organizacje bojowe partii politycznych w Królestwie Polskim w latach 1904-1911*, Warszawa 1985, s. 188; S. Greenspan, op. cit., s. 121-122.
- 37 APP: PiSPZZ, t. 149, k. 78.
- 38 S. Greenspan, op. cit., s. 265.
- 39 Tamże, s. 266.
- 40 H. Piasecki, *Śladami Polskiego Związku Żydowskiej Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Poalej Syjon w latach rewolucji 1905-1907*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” (ŻIH) 1987, nr 2, s. 51.
- 41 „Robotnik” 1906, nr 169 z 17 VIII; H. Piasecki, *Żydowska Organizacja PPS w latach 1899-1907*, Wrocław 1978, s. 171.
- 42 „Płocczanin” 1906, nr 5 z 3 XI; również: M. Sokolnicki, *Endecja w Płocku do 1919 r.*, „Notatki Płockie” 2000, nr 4, s. 8-17.
- 43 „Płocczanin” 1907, nr 6 z 9 II.
- 44 „Płocczanin” 1907, nr 4 z 26 I.
- 45 „Płocczanin” 1907, nr 1 z 5 I.
- 46 M. Macieszyna, *Pamiętnik Płocczanki*, Płock 1996, s. 23, 105.
- 47 „Płocczanin” 1907, nr 6 z 9 II.
- 48 Tamże.
- 49 APP: PiGZZ, t. 158, k. 81, 100, 214, 217, t. 170, k. 23, 132.; również: M. Sokolnicki, *Początki i rozwój działalności płockiej organizacji PPS do 1919 r.*, „Notatki Płockie” 2000, nr 1, s. 28-33; 2000, nr 2, s. 19-27.
- 50 B. Zdziarski, *Wspomnienia „Warmia i Mazury”*, 1958, nr 7, s.3-4; również: M. Sokolnicki, *Z dziejów organizacji politycznych w Płocku do 1919 r.*, „Notatki Płockie” 2003, nr 2, s. 27-31.
- 51 „Czerwony Sztandar” 1906, nr 81 z 23 VI.
- 52 „Czerwony Sztandar” 1906, nr 106 z 12 IX.
- 53 „Robotnik” (PPS FR) 1908, nr 225 z 31 I.
- 54 APP: PiGZZ, t. 212, k. 7, 8, t. 213, k. 163.
- 55 AAN: ALP: Archiwum PPS, 305/III/10, podt. 4, k. 4, Komitet Lokalny PPS FR w Płocku.
- 56 „Robotnik” (PPS Lewicy) 1907, nr 210 z 2 VI.
- 57 APP: PiGZZ, t. 209, k. 94; M. Sokolnicki, *Z dziejów ...*, s. 28.
- 58 S. Świdwiński, *O udziale Żydów płockich w pracy niepodległościowej. Garść wspomnień*, [w:] *Żydzi bojownicy o niepodległość Polski*, Lwów 1939, s. 139-141.
- 59 H. Piasecki, *Ber Borocho - życie, działalność i twórczość*, „Biuletyn ŻIH” 1985, nr 3-4, s. 58.
- 60 APP: PiGZZ, t. 220, k. 45.
- 61 APP: PiGZZ, t. 216, k. 8.
- 62 „Głos Płocki” 1911, nr 55 z 12 VII, 1911, nr 57 z 19 VII, 1911, nr 58 z 22 VII.
- 63 „Mazur” 1912, nr 40 z 3 X; więcej na temat akcji bojkotu: M. Sokolnicki, *Endecja w Płocku do 1919 r.*, „Notatki Płockie” 2000, nr 4, s. 10.
- 64 „Głos Płocki” 1912, nr 90 z 9 XI.
- 65 „Głos Płocki” 1913, nr 12 z 8 II.
- 66 I. Schiper, *Dzieje handlu żydowskiego na ziemiach polskich*, Warszawa 1937, s. 540- 542.
- 67 K. Mariański, *Eugeniusz Przybyszewski „Śnieg”* [w:] E. Przybyszewski, *Pisma*, Warszawa 1961, s. 25-28; 6 marca 1915 r. Zjednoczone Przedstawicielstwo zakochało działalność, „Głos Robotniczy” 1915, nr 3 z 11 III.
- 68 „Jednodniówka Dnia Legionowego w Płocku” 7 kwietnia 1935 r., Płock 1935, s. 3, 6; M. J. Majewska, *Dalekie, minionie, drogie...*, [w:] *Toja - dąb: wspomnienia i eseje o Władysławie Broniewskim*, Warszawa 1978, s. 28.
- 69 „Dziennik Płocki” 1933, nr 230 z 4 X.
- 70 M. Macieszyna, op. cit., s. 91.
- 71 „Głos Żydowski” 1917, nr 5 z III.
- 72 Tamże.
- 73 Tamże; APP: Akta Miasta Płocka (AMP), t. 21685, Protokół posiedzenia Zjednoczonych Komitetów Wyborczych: trzech chrześcijańskich i Międzypartyjnego Żydowskiego Komitetu Wyborczego z dn. 23 I 1917; „Kurier Płocki” 1917, nr 23 z 28 I.
- 74 „Kurier Płocki” 1917, nr 9 z 12 I.
- 75 „Głos Żydowski” 1917, nr 5 z III.
- 76 APP: AMP, t. 21685, Pismo Biura Syjonistycznego w Płocku do Magistratu m. Płocka z dn. 20 V 1918.
- 77 APP: AMP, t. 21685, Pismo Towarzystwa Kulturalno-Robotniczego „Przyszłość” do Magistratu m. Płocka z dn. 19 III 1918.
- 78 M. Mariański, *Działalność KPRP w Okręgu Płockim w latach 1918-1920*, [w:] *Z walk KPP w Płocku*, Płock 1960, s. 20; S. Greenspan, op. cit., s. 128-129; M. Sokolnicki, *Z dziejów ...*, s. 29.
- 79 S. Greenspan, op. cit., s. 238, 271-272.
- 80 K. Mariański, *Działalność ...*, s. 28, 32; *Słownik Biograficzny Działaczy Polskiego Ruchu Robotniczego*, t. 1, Warszawa 1986, s. 99.
- 81 „Kurier Płocki” 1918, nr 280 z 8 XII.
- 82 „Kurier Płocki” 1918, nr 289 z 19 XII.
- 83 I. Łopatyński, *Płocka Rada Delegatów Robotniczych 1918-1919*, Płock 1970, s. 59.
- 84 Tamże, s. 77.
- 85 Tamże, s. 78-79; T. Świecki, F. Wybult, *Mazowsze płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1933, s. 299.
- 86 T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 309-311; T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920, s. 108; J. Przedpełski, *Żydzi płoccy. Dzieje i martyrologia 1939-1945*, Płock 1993, s. 9.
- 87 „Kurier Płocki” 1919, nr 194 z 29 VIII, 1919, nr 197 z 2 IX, 1919, nr 198 z 3 IX; na temat wyborów samorządowych 1919 r. dobry artykuł F. Dorobka, *Pierwsze w Niepodległej Polsce wybory samorządowe do Rady Miejskiej w Płocku*, [w:] *60 lat Niepodległej Polski 1918-1978 (materiały z sesji naukowej)*, Płock 1980, s. 31-62; w rezultacie wyborów Bund uzyskał dwa mandaty radnych (L. Jakobson, A. Szafran), a Międzypartyjny Żydowski Komitet Wyborczy - pięć mandatów (I. Sarna, A. Blay, M. Altberg, M. Majde i H. Szenwic).